





INSTYTUT  
BADAŃ LITERACKICH PAN  
BIBLIOTEKA  
510 Warszawa, ul. Nowy Świat 79  
Tel. 26-68-62





1.  
 Protokół obrad Wieceu ogólnonarodowego, odbytego w dniu 19 Lutego 1905 r. w gmachu Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w obecności Kuratora Obręgu Naukowego p. Szwarcera. —

Prezydium:

Stanisław Lewicki, Adolf Peptowski,  
 Władysław Bukowiński, Jacek Balicki.

Lewicki. Stoimy wobec nierozwiązanej sprawy. Mtodzież odmawia chodzenia do szkoły rosyjskiej. Mtodzież sama postanowiła zaproponować przecinko warunkom szkolnemu. Mtodzież zaledwie wchodzi do szkoły zaczyna się buntować. Rodzice oddając dzieci do szkoły, nie myślą, jaka to szkoła. — Już od kl. 4<sup>ty</sup> wśród mtodzieży zaczyna się ferment, gdyż wtedy zdają oni sobie sprawę z nieodpowiednich warunków w jakich musi się kształcić. — Dotychczas rodzice mało oponowali przecinko ustrojowi naszej szkoły. Mtodzież się temu zajeżdża. Władze szkolne niechętnie usposobione dla społeczeństwa, zawstręcają swym postępowaniem ferment wśród mtodzieży. Niekiedy nawet wprost dla własnych interesów podtrzymują i wywołują objawy buntowania się. Kurator chętnie przyjęł propozycję porozumienia się z rodzicami. Zapytawszy, czy zgromadzenie uwarzą się za przyjęciem propozycji Kuratora, Kurator zarządził, że ma czas wolny tylko do godz. 12<sup>ty</sup> w południu.

Kijewski. wnosi, że względu na skrajność porządku by przez aklamację zdecydować, że będącymi obradować sami, a nie być przesłany Kuratorem. —

2

St. Zieliński żąda wzywania Kuratora. Zebrani p. chylają się do tego, by wzwąć kuratora p. Świątko, p. Skłowski i dnie po Kuratora. Tymczasem zebrani przechodzą do porządku dziennego.

Krzywicki. Ze smutkiem patrzę na młodzież szkolną, która od najmłodszych lat musi wchodzić się do polityki; ze smutkiem patrzę na ~~metodzie~~ szkoła ~~która~~ na długane życie najlepszych naszych synów, na ich wyeksploatowane nerwy. Źródło tego stanu kryje się w szkole rosyjskiej. Ona uczy dziecko polityki - już w wstępnej klasie dowiaduje się dziecko o polityce, gdy mu zabraniają mówić po polsku; do polityki skłaniają tendencyjne podręczniki rosyjskie zwłaszcza omawiające historję Polski, cały stosunek nauczycieli do dzieci, zakaz przyjmowania jednostek, zakazanie od wynarania i. t. d. i. t. d. - Dzieci z tej nauki muszą korzystać i wciągają się w wir polityki. Drugi rys szkoły rosyjskiej - to kłótnie nieuczciwości, powierzchnowości. Dzieci w tej szkole uczą się dla stopni, dla pozyskania patentów. To jest również wielkie zło - to rozwija nieuczciwość w życiu, karierowiczostwo w życiu. Za wszystko co się dzieje, za całe politykowanie młodzieży odpowiedzialna jest szkoła rosyjska.

Niemcewicz mówi będzie bez motywów, bo tu motywów nie potrzeba, prosić nie będziemy, bo o to się nie prosi, i żądać nie będziemy, bo tego się nie żąda. To trzeba brać. Wola narodu - suprema lex est. Nam potrzebna jest szkoła polska z językiem polskim i profesorami polskimi, - szkoły w rękach społeczeństwa polskiego.

Kijewski Wina nie jest po stronie dzieci, lecz po stronie szkoły. Widząc to co uczyniły dzieci, możemy

smiało patrzeć w przyszłość. - Niechaj rodzice przytęszą do dzieci, bo wszyscy solidaryzujemy się z ich wystąpieniem.

Główny dumny jest, że rodzice wystąpiła i postanowiła przyczynić się do usunięcia tych warunków nierormalnych, jakie panują w szkole: „Dzieckiem w kolebce kto też uswał hydze, młodzieńcem zdusi centaury”. Młodzień wprawdzie i ba hydze nie uswała, lecz do tego się wzięta; a wzięta się tak dzielnie, iż możemy mieć nadzieję, że w przyszłości zdusi centaury, które nas gnębia. Co zamierzają władze zrobić z młodzieżą? Zatrzymane są na gimnazjum II. Wydalono sta kilkudziesięciu. Wydalenie jest barbarzyństwem, lecz stało się więcej. - Władze powsta, zawiadomity rodziców, że mogą podawać pokorne prośby o przyjęcie młodzieży, a jednocześnie mają podpisywać deklaracje, w których rodzice mają przyjmować odpowiedzialność za postępowanie dzieci. Jest to już polityczny manewr: droga, groźby wymagać od rodziców podpisów. Przekują tylko aby władze szkolne wywały pokornych ojców opoknych synów do Kancelarii szkolnej i tak długo smagały ich tam nachajkami, póki z bólu nie wyjdą, że system represyjny w szkole jest ideałem każdego Polaka.

Libicki Rodzice doznają serdecznego bólu, widząc iż dzieci przy oddaniu się polityce muszą kartować się duchowo. Rodzice oddawna powinni przejść z rąk dzieci akcję szkolną. Wymni byli skargami zwracać się do władz. - Skoro tego nie zrobili, młodzieź musiła wybuchnąć. Żądanie polskiej szkoły było wypowiedziane w memoriale Nr. Tyńskiowska

Obecnie musimy tylko zaryzykować, że żądania młodzieży - to są nasze żądania, że solidarność rodziców z dziećmi jest niezachwiana.

Kucharski: Nauka winna być wolna, nie krejowana za radami względami polityki - Żądanie sekoty polskiej musimy opierać na pewnych gwarancjach - a taką gwarancję może dać tylko reprezentacja swobodnie wybranych przedstawicieli kraju -

A. Pełtowski Narodowi mającemu wielką pretensję nie przystoi długo dowodzić praw do sekoty polskiej, nie przystoi dźwiri otwartych otwierai - uchwały nasze mają dojść do władz. Władze nasze wiedzą, dobre czego my chcemy - Przez 40 lat władze pracowały nad niszczeniem kultury polskiej. Teraz naocznie przekonują się, że trudy ich zmarnowane: bo utrzymać naród - to trudniej niż utrzymać kraj, braki. Jedno tylko możemy oświadczyć władzom: w kraju polskim - winna być sekota polska. Opracowanie programów nie do nas w tej chwili należy. -

Fr. Nowodworski (w chwili gdy mówi wchodzi kurator Swarc).

Wobec nastroju dzisiejszego więcej i wobec wygotowanych tu już przemówień nie myślę nie dodawać na wstawianie głównej sprawy, która nas tak góra co obchodzi - Na polskiej ziemi - domagamy się polskiej sekoty, a słuszności tego pragnienia, płynącego zawsze w sercach naszych, jest dla nas nieprzepraszalnym pewnikiem. Co więcej - nawet pod adresem władzy rządowej - teraz jest poniekąd zbyt trudno bliżej urasudniać takie żądanie. Toż przecież ongi - w roku 1864 - powiadano w monastryu reskrypcie, że sekoty nie wolno jest czynić.



narzedziem polityki i że dla tego pozostać  
 trzeba polskiej metodziey nauki pobierania  
 nauk w języku ojczystym. - Warto przypomnieć  
 to gdzie należy. A teraz tu, na tem tak Hu-  
 mnem zgromadzeniu, poświęconem naszej  
 sprawie szkolnej, a bezpośrednio spowodowanem  
 objawami gorących uczuć naszej metodziey,  
 należy to by się zastanowić nad dalszym jej lo-  
 sem. Co się ma stać, niech się stanie. Uczni-  
 com swoich dzieci nie potrzynnyjemy. Ale  
 za wszelką cenę godzi się pomyśleć co dalej uczynić  
 będzie trzeba, a to z uwagi, że nawet eta skro-  
 ta może być lepsza niż żadna. Zarazem  
 zatrzymać by się potrzeba i o to, a żeby jednaki  
 los był wszystkim uczniom uciętym. Nie-  
 których dotknęły już surowe kary, innych  
 niebawem dotknąć mogą. - Teraz przedo zdaje  
 się wskazywać, w imieniu drugiej strony  
 wystąpić do zwierzchności szkolnej, iż by los  
 ukaranych swojej - stałoby się i a żeby wogóle  
 pomiędzy uczniami nie było różnicy w tym  
 względzie.

Kurator Szware (mówi po rosyjsku - w cis-  
 yu przemawiając tłumaczy, że nie tylko nie  
 mówi po polsku, lecz i że rozumie: usiłował  
 zrozumieć poprzedniego mówcę, lecz zupełnie to  
 mu się nie udało). Chętnie przyjeżdża na to  
 zebranie, sądzi że my dojdziemy do porozumie-  
 nia (договоримся), że rodzice pomogą nam  
 uspokoić się burzą się metodziey. Punkt  
 widzenia władz szkolnych jest taki: ja roz-  
 umię że polskie społeczeństwo może i ma prawo  
 domagać się szkoły polskiej, lecz jesteśmy

bardzo rozgoryczeni, że uarymity to młodzi. Spółczesność Polskie ma drogę (w kierunku) przed sobą w kierunku wypowiedzenia swych żądań, taką jaką wybrali ludzie powaźni, przedstawiając memorandum H. Tysskiewicza, który jak wiem, jest w rękach Ministrów, a prezesa Komitetu Ministrów. Leżenie dyktanda znowa (ekranau) jest niedopuszczalne. Czy to chodzi o szkołę polską, czy rosyjską, to Rady pedagogiczne nie mogą się zgodzić, aby dzieci uległy ekscesy w szkole. - My takich ~~ekscesów~~ <sup>ekscesów</sup> dopuszczać nie możemy, skolta ze ekscesy musi karać (bzbekubau). Od was oczekujemy pomocy w sprawie uspokojenia młodzieży, jeżeli uspokojenie nie możecie, żeby dzieci nie występowały z żądaniem (zarbienu), to nich przyjmujemy te żądania wypowiedzane w formie gwałtownej (brospeub) z zaleceniem muszę powiedzieć, że igorety nie współdziałają do uspokojenia. Zamiast włączyć się do obręgu po wiadomości, zamiast pomówić zinną i wyjaśnić nieporozumienia, na co ja zawsze gotów jestem, podają wiadomości, które tylko mogą bursyc (Ktoś na boku zauważa tu: władze tej dobrej woli nie wykazyg o czem świadomy wyrzucanie nauczycieli polskich. -

Kurator Szware: Ja tego do siebie nie przyjmuję, nikt mi zarzucić nie może, żeby w tym względzie postępował nie ludzko (rymanis).

Wraca do dalszego ciągu: dzieci podające swe żądania, zamierzają, że nie będą chodziły do szkoły, dopóki ona nie będzie polską. Coż szkoła

7  
in more powiedziec: „Idzie sobie. Wtadzie  
jednak chocz postepowac Tagodnie (marno). W  
jednym z gimnazjow bedzie tylko 4<sup>ty</sup> uczniow  
wydalonych, ktory umozdili nieregulne ekscesy.  
Prowadzcie sprawe dalej, jak ona zostala zaarta  
przez memoriał Hr. Tysskiewicza, oraz przez  
inny memoriał 23. (W tem miejscu gloszy  
oburzenia przeciw temu ostatniemu memo-  
riatowi). Wnoszę zeby do narad w tej sprawie  
powołac i prowincje.

X. prosi aby kurator wyrobil pozwolenie na  
takie narady.

J. Chrzanowski: pan Kurator wywaril sie,  
ze mamy moznośc pomowienia, odpowiadania  
narad, a nadto dotknie gazetę. Lecz my nie  
możemy nic mówić. A w gazetach co do spraw  
szkolnych możemy pisac tylko to, co przechodzi  
przez brudny filtr (Wasnawskiego Dziennika).  
Gazetom nie może pisac o sprawach szkolnych,  
dopoki nie ma cenzury okregu szkolnego.  
Kurator zarzuca ze mówi tylko o jednej ga-  
zecie, w której byto powiedziane, iż uczniowie  
będą wyrzucani.

Chrzanowski Przedwyszkkiem wywara radość  
iż p. Kurator rozumiat to, co byto mówione  
w języku polskim. Jeżeli by gazety mogły by  
pisac, to w ten sposób można by byto wy-  
wierac wpływ na mtadzice. Mtadzice wiedziata  
by, że Rodzice coś w tej sprawie robia. Jutro  
mają zarządzić się szkoly - zbyte kroćki czas na po-  
rozumienie. Należy prosić Kuratora o odrobre-  
nie szkoly na jeden do dwóch tygodni.

Kurator Szware: to nierezecznie zakry

odemnie Władze szkolne zwracają uwagę, że kurs w gimnazjach jest słodny, zwłaszcz w gimnazjach „Prawosławno-kraja” Kozłki, wyrazy oburzenia. Kurator poprawia się: „Uczęba Polskawa” trudniejszy jest nie w gimnazjach rosyjskich - duża strata czasu może iść na naukę, może wywołanie koniesności odwołania skraminu, co Rodziwos narani na wielkie koszty. Panowie wchodzi w politykę, ja w nią wchodzić nie mogę.

Chrzczanowski jeszcze raz prosi o odroczenie otwarcia szkół.

A. Peptowski (wiecej prywatnie ciszej mówi, osobno do Kuratora - po rosyjsku). J rodzice i całe społeczeństwo ma tylko jedno zdanie: szkole polskie winna być przywrócona. Jeżeli Pan wystąpi w tej sprawie, Pan zaskoczy się przed wtargnięciem nawet rosyjskami.

Kurator Bawarę. Ja to wszystko rozumiem. Lęka zarumytem, że nawet mający za sobą historię, taką literaturę, może i ma prawo wystąpić z takimimi żądaniem. Lece Panowie mają inną drogę. Sądzę nadto, że jeżeli brąd dół niektoś się do tych żądań, to przyrzucę by to, iż Rosya może mieć wpływ, czy polska już jest na tyle zjednoczona z Rosya, żeby nie wytworzyło się na granicy państwa wrogi („насколько обродумана в России, умовна не обрзобавит на границе брафеднаго выдартфа.”) i stosunki Galicji do Austrii) Tu glosy.

Mój pogląd jest taki: Dzieci należy doprowadzić do postawienia, a później porozumieć się z rodzicami). -

A. Peptowski (osobnie do Kuratora - po rosyjsku) Ja nie osmieliłbym się powiadzić merru synowi: zaśnij tego że w Tobie Stymusta myśl o szkole polskiej;

9.

że to coś zrobić wczoraj było nierozsądne: że władze postępuwać będą łagodnie; że będą wydaleni tylko ci, którzy uszeregowali ekscesy. - Jeśli bym ja jemu to powiedział, to bym zerwał wszelką łączność ze swym dzieckiem. Przeształ bym być głową rodziny. - Tego rodzice uszytnić nie mogą.

Kurator Swarc. Zapytują, czy odroczenie wykładów może uspokoić. (Lecna odpowiedź „tak”)

H. Zalewski. podkreśla że garety przez cenzurę są zakucelowane, że nie mówić nie mogą żąda by Kurator wpłynął na możność pisania w gazetach o sprawach szkolnych, a także, żeby sprawozdanie z obecnego wieceu mogło być ogłoszone pod cenzurą Kuratora. -

Kurator Swarc to należy tylko do Generał-Gubernatora.

Chrzanowski. Najsmutniejszą jest to, że tacy ci myślą, że rodzice nie zajmują się tym, co ich boli, dobrem szkoły. Jeśli by rodzicom pozwolono mówić, to natodzie zrozumiałaby, że rodzice + ta sprawa zajmują.

A. Papirowski prosi o odroczenie wykładów do jesieni, dopóki nie będzie nowa szkoła polska, lub dopóki nie otrzymamy zapewnienia, że szkoła taka nastąpi. -

Kurator Swarc opuszcza zgromadzenie. przewodniczący oświadcza że uchwały obecnego wieceu zostaną spisane i zakomunikowane Kuratorowi Okręgu Naukowego Szwercowi. Po zamknięciu posiedzenia prezydium w następujący sposób sformułowało uchwały Wieceu: "Zebraniu podajemy do publicznej wiadomości sprawozdanie z wieceu ogólnonarodowego, odbytego w dniu dzisiejszym, w gmachu klubowym przy ul. i Potulickiej w Warszawie:

10.

Zebrań w liczbie tysiąca Rodzina i Opiakunowie  
 po wyerespujących - rozprawach i wzmianie, że obecne  
 wypadki w zakładach naukowych są wynikiem całego  
 systemu istniejącego kolektywizmu i że stan ten  
 wkłada na nich obowiązek wystąpienia w możliwej w  
 obecnyu formie o przywrócenie w najbliż-  
 szym czasie - szkoły polskiej. - postanowili, po przed-  
 stawieniu wyniku swych obrad obecnemu na zebra-  
 niu Kuratorowi Warszawskiego okręgu naukowego,  
 ządać przez tegoż Kuratora przywrócenia szkoły  
 polskiej i nieotwierania szkół obecnie istniejących  
 aż do ukonstytuowania żądanej szkoły polskiej.

Prezydium:

Stanisław Lewicki, Adolf Reptowski  
 Władysław Bukowiński, Jacek Balicki.

Uchwały powyższe o godzinie 7<sup>ej</sup> wieczorem w  
 dniu 19 Lutego 1905r. zostały doręczone p.  
 Kuratorowi Okręgu Naukowego.

INSTYTUT  
 BADAŃ LITERACKICH PA  
 BIBLIOTEKA  
 40-10 Warszawa, ul. Nowy Świat 77  
 Tel. 26-68-63





